

RELACJA Z WYCIECZKI SZLAKIEM PIASTOWSKIM - 02.10.2021

(opracował: Tomasz Malinowski)

To już kolejna wycieczka, dzięki której spragnieni wrażeń i ciekawej wiedzy podróżnicy z Gdyni udają się do kolejnych miejsc na szlaku piastowskim. Łabiszyn, Pakość, Kościelec i Inowrocław wpisują się w poczet miejscowości na Kujawach posiadających znaczące walory historyczne i poznawcze, nie tracąc jednocześnie swego charakteru.

27 lat temu Łabiszyn obchodził 200-tną rocznicę wyzwolenia miasta przez gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. O powyższym fakcie przypomina pamiątkowa tablica znajdująca się na budynku Rady Miejskiej. Można tu także zobaczyć pomnik słynnego dr Juliana Edwarda Gerpe (1816-1876), którego imieniem nazwana jest między innymi Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy. Jeszcze tylko krótki spacer po Wyspie Parkowej i ruszamy dalej.

W promieniach słońca przechadzamy się wzdłuż kilku Kaplic Kalwarii Pakoskiej założonej w 1628 roku. Warto zapoznać się z historią Parafii Pakoskiej, pierwsza wzmianka o kościele parafialnym p.w. św. Jakuba datowana jest na rok 1243. Kościół Ojców Reformatorów p.w. św. Bonawentury wraz z klasztorem wybudowano na fundamentach starego zamczyska. Na placu klasztornym znajduje się pomnik ku czci powstańców wielkopolskich. To z tego miejsca 05 stycznia 1919 r. nowo uformowana kompania pakoska pod wodzą Władysława Poczekaja rozpoczęła marsz na odsiecz Inowrocławia.

W Kościelcu podziwiamy kościół św. Małgorzaty, który powstał na przełomie XII/XIII wieku i jest jednym z pierwszych murowanych kościołów w Polsce w stylu romańskim. Poznajemy losy rodziny Kościeleckich, kaplice dobudowane do obu stron nawy kościoła, pod którymi znajdują się krypty grobowe, w tym fundatora – Jana Kościeleckiego. Na tle murów kościoła robimy wspólne zdjęcie.

Na trasie wycieczki nie mogło zabraknąć Inowrocławia. Pobyt w tym malowniczym mieście rozpoczynamy od muzeum im. Jana Kasprówicza. Dowiadujemy się tutaj między innymi skąd wzięło się powiedzenie „pieniądze nie śmierdzą”, zwiedzamy gabinet Franciszka Liszta oraz obcujemy ze sztuką, z którą większość z nas nie ma do czynienia na co dzień. Poznajemy wewnątrz najstarszego zabytku architektonicznego miasta, którym jest kościół pod wezwaniem NMP. Ukoronowaniem wycieczki jest wizyta w parku solankowym, którego sercem są łąki. Spacer alejkami parku wśród dywanów kwiatowych przed zachodem słońca przywraca nam siły po intensywnym dniu zwiedzania a jednocześnie napawa zazdrością, widząc przechadzających się beztrudnie kuracjuszy mogących zostać w tym miejscu na dłużej. Gdy zapada zmierzch ruszamy w drogę powrotną do Gdyni. I tak oto ułożona ciekawie wycieczka dobiega końca. Gorące podziękowania dla niezastąpionej w sprawach organizacyjnych Małgosi, przewodnika Krzysztofa i kierowcy Jacka. Z niecierpliwością czekamy na kolejną równie interesującą wyprawę.

Zdjęcia z wycieczki poniżej:





